Nr. 241. PONIEDZIAŁEK 20. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

W myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 14 maja 1873. (Dz. u. p. Nr. 71) postanawiam w porozumieniu z Lwowskim c. k. sądem krajowym jako sądem handlowym, że ogłoszenia dotyczące zarejestrowania w tymże sądzie spółek zarobkowych i gospodarczych zawiązanych na zasadzie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 70) umieszczać będzie po koniec roku 1874 urzędowa *Gazeta Lwowska.*

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 14. października 1873.

Naczelny dyrektor poczt galicyjskich mianował asystenta pocztowego Wiktora Donichta oficyałem pocztowym dla Brodów, a sierzanta rachunkowego Ludwika Bieleckiego asystentem pocztowym dla Tarnowa, dalej przeniół oficyałów pocztowych Zygmunta Schrödera ze Lwowa do Tarnowa, a Seweryna Steinauera z Brodów do Krakowa, nareszcie przeniósł asystentów pocztowych Aleksandra Kolpaczkiewicza z Krakowa i Stanisława Krupkiego z Tarnowa do Lwowa.

Lwów d. 15. października 1873.

Między bydłem Salamona Kapelusza w stajni opasowej w Brodach sprawdzono wybuch księgosuszu. — Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż zarządzono wszelkie środki weterynarno-policyjne ustawą z dnia 29. czerwca 1868 przepisane, i rozciąga się okręg zarazy, ze względu na zarazę panującą w kilku miejscowościach powiatu brodzkiego i złoczowskiego, nareszcie w kilku miejscowościach rossyjskich na granicy powiatu, na cały powiat brodzki.

Oraz zakazano odbywanie targów na bydło rogate w całym powiecie brodzkim tudzież ładowanie i wyładowanie bydła rogatego i płodów z tychże zwierząt w stanie świeżym lub suszonym na stacyi kolejowej w Brodach.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, d. 15. październik[illegible]

Dnia 18 października 1873 wyszedł i rozesłany został w c. k nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt LIV dziennika ustaw państwa, tymczasowo tylko w niemieckiem wydanin.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 146. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 30. września 1873 o stopie opłaty konsumcyjnej za cukier pod nazwą „syrop w twardym stanie."

Nr. 147. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 5. października 1873 o ustanowieniu głównego urzędu cłowego drugiej klasy na dworcu kolejowym w Jägerndorf.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wyciąg z protokołów

posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1go do 30go września 1873.

(Dokończenie.)

Wydział krajowy udał się do c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o nadesłanie zaległych kwartalnych wykazów wyroków szupasowych, tudzież o zarządzenie, aby w tych wyrokach przynależność szupaśnika ściśle stwierdzoną była i szupasowanie w ogóle polegało tylko na powodach w ustawie państwowej z 27. lipca 1871 wyszczególnionych; wreszcie aby komissya zajmująca się uregulowaniem szupaśnictwa w Galicyi, zwróciła na ostatnie punkta swoją szczególniejszą uwagę, gdyż bliższe postanowienia względem dezerterów, zbiegłych sług, zbiegów rekrutacyjnych i zbiegłych lub listem gończym poszukiwanych inkwizytów sądowych, okazują się z każdego względu potrzebnemi.

Wydz. kraj. przyjął do wiadomości doniesienie swoich delegatów, iż z dniem 15. września b. r. ukończyli rokowania z delegatami c. k. Namiestnictwa w sprawie uregulowania szupaśnictwa w Galicyi i udał się do c. k Prezydyum Namiestnictwa z wezwaniem, aby mu wynik rokowań udzielony został, w celu ocenienia, o ile Wydz. kraj. zgodziłby się na postanowienia za współudziałem delegatów swoich ułożone

Wydział kraj. uchwalił wnieść do Wys Sejmu:

1. Projekt do ustawy względem zwrotu kosztów szupasowych.

2. Projekt do reformy ustawy gminnej tudzież ustaw o obszarach dworskich i reprezentacyi powiatowej.

3. Projekt urządzenia biura statystycznego przy Wydz. kraj.

4. Projekt do ustawy o przyjmowaniu żydów do lwowskiego szpitalu.

Wydz. kraj. przesiał c. k. Namiestnictwu w myśl §. 108 statutu m. Lwowa, uchwałę Rady miejskiej względem użycia na pokrycie niedoboru, kwot uzyskanych ze sprzedaży miejskich.

Wydz. kraj wyraził uznanie Wydz. pow. w Brzeżanach za gorliwe i energiczne zajęcie się uratowaniem znacznych funduszów spichlerza gminnego w Kozłowie.

Wydz. kraj. udzielił powiatowi Mieleckiemu zezwolenia na pobór dodatków powiatowych w wysokości 12%.

Wydz kraj. przeznaczył 1000 złr. na stypendya dla uczniów kursów leśnictwa urządzonych przez komitet c k. Tow. gosp. galic. przy Akademii techn

Wydz. kraj. udzielił Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu subwencyę w kwocie 250 złr. na urządzenie wystawy.

Wydz. kraj. zatwierdził umowę zawartą przez swego delegata Wgo Smolkę z Wizytatorką Siostr Miłosierdzia o dalsze prowadzenie gospodarstwa i obsługi chorych w krakowskich szpitalach św. Łazarza i św. Ducha do końca września 1874.

Wydz. kraj. zezwolił na odstąpienie miastu Krakowowi kawałka ogrodu przy szpitalu św. Ducha pod budowę budki do sprzedaży tytoniu.

Wydz. kraj. uchwalił przenieść do szpitalu Żółkiewskiego 40 obłąkanych nieuleczalnych, spokojnych z lwowskiego Zakładu obłąkanych i zrobić układ z władzami szpitalem Żółkiewskim zarządzającemi, o ich utrzymanie.

Wydz. kraj. odmówił żądaniu c. k. Namiestnictwa co do przedstawienia wys. Sejmowi wniosku względem uznania europejskiego szpitala w Alexandryi za Zakład powszechny i publiczny.

Wydz. kraj. uznał dzierżawcę propinacyi w Kulparkowie za łamiącego kontrakt i ogłosi licytacyę na dzierżawę od 1 Października 1873. do 31. Marca 1874.

Wydz. kraj. zatwierdził mianowanego rządcę szpitala Śniatyńskiego tymczasowo na dwa lata.

Wydz. kraj. rozstrzygnął rekursów w sprawach gminnych 24 w sprawach drogowych. 15.

Lwów dnia 7. Października 1873

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 20. października.

Zwracamy uwagę czytelników na podany poniżej artykuł z *Wiener-Abendpost* o przyjeździe cesarza Wilhelma do Wiednia. Artykuł ten ma znaczenie nadzwyczajne, bo usuwa wszelką wątpliwość co do szczerości przyjacielskich stosunków pomiędzy Austryą a Niemcami, i stawia podróż cesarza niemieckiego do stolicy austryackiej w rzędzie najdonioślejszych dla całej Europy wypadków politycznych z ostatnich czasów.

Dzienniki wiedeńskie są ciągle bardzo zadowolone z rezultatu dotychczasowych wyborów. Nowy powód do zadowolenia dały im sejmowe wybory uzupełniające w Czechach, gdzie kandydaci niemieccy nawet w czeskich okręgach uzyskali wprawdzie nie większość ale wcale znaczną ilość głosów. W jednym okręgu wątpliwym kandydat niemiecki odebrał nawet obozowi deklarantów jeden mandat..

Wybór hr. Hohenwarta w Krainie zrobił w organach stronnictwa konstytucyjnego wrażenie, gdyż były minister-prezydent stanie zapewne na czele silnej partyi opozycyjnej w przyszłej Radzie państwa. Jeszcze i ten skutek pociągnie za sobą wybór hr. Hohenwarta, że wpływowy głos jego będzie może decydującym dla frakcyi, które dotąd nie oświadczyły się stanowczo za obesłaniem Rady państwa.

Wobec dwóch, tak doniosłych dla Niemiec wypadków, jak ogłoszenie korespondencyi pomiędzy papieżem a cesarzem Wilhelmem, i podróż tegoż do Wiednia, otwarcie parlamentu saskiego przez królewicza zajmuje drugorzędne stanowisko. Dwa ustępy mowy tronowej mają większe znaczenie; pierwszy stwierdzający niepomyślny stan zdro-

---

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

I JEJ KIERUNKI

VI.

Nigdzie malarze nie są tak skłonni do brania tematów z poezyi jak w Niemczech, jeżeli bowiem Feuerbach według Göthego kreśli swą *Ifigenię*, to Max i Schrandolf czerpią swe pomysły z *Fausta*, Wagner z *Götz von Berlichingen*, a z sześciu jeszcze południowo-niemieckich malarzy z dzieł Szekspira. Cornelius i Kaulbach swemi illustracyami do dzieł Szekspira i Göthego tak dalece uczynili popularnym ten rodzaj malarstwa pomiędzy niemiecką publicznością, że dzisiaj nie ma prawie w Niemczech malarza, któryby nie kusił się o oddanie Małgorzatki, albo którybv nie marzył o zrozumieniu Fausta, tak, jak go nikt dotąd nie pojął.

To zamiłowanie zresztą publiczności do postaci wziętych ze znanych poematów, jest zupełnie wytłumaczonem, w obec obrazów bowiem przedstawiających takie postacie każdy może być sędzią, każdy ma możność ponętnego porównywania ideału, jaki poeta wymyślił, z ideałem jaki malarz przedstawił. Zachodzi tutaj nawet pewna analogia pomiędzy malarzami a autorami, jedni i drudzy starają się oddać jak najwierniej zamiar autora, a publiczność w pierwszym i w drugim wypadku stoi na straży myśli poety i nie rada, jeżeli tej myśli nie pojmuje artysta.

Z tego rodzaju malarstwa musimy podnieść kilka obrazów, które zdobiły południowo niemiecką wystawę, a na wszelką zasługują uwagę. Przedewszystkiem uderzała nas pewnym przejmującym wyrazem *Gretchen* Gabryela Maxa, w śmiertelnej koszuli wysuwająca się z cieniów nocy. Max scharakteryzował się w tym obrazie jako znakomity, ale excentryczny talent, jako prawdziwy niemiecki marzyciel, którego umysł najchętniej błądzi w mglistych tematach i nie pragnie bynajmniej jasno ich określić. Bardzo poetyczna myśl natchnęła go do obrazu przedstawiającego ciemną kobietę z pierwszych czasów chrześciaństwa, jak lampę zapala innym Chrześcianom zwiedzającym rzymskie katakomby. Ślady łap dzikich zwierząt na jej twarzy każą się domyślać, że jest męczennicą i że w cyrku została pozbawioną wzroku... Święta więc męczennica ma przyświecać wiernym w wiecznej wędrówce... Myśl to już tak subtelna, że pomimo nader starannego wykonania, nie dosyć się jasno w obrazie tłumaczy i upoważnia nas do powtórzenia naszej uwagi, że granic tematów właściwych malarstwu, bezkarnie przekraczać nie można.

Pod względem układu zająć może obraz Ferdynanda Bartha wzięty z *Kupca weneckiego*. Porcia stoi właśnie przed trzema szkatułkami i z niespokojnością spogląda na Bassania, jak gdyby z jego oczu wyczytać chciała, którą szkatułkę wybrać powinna. Pędzel jednak Bartha nie ma owej czystości, jakiej by wymagała właściwie tak charakterystyczna scena. Równie nieodpowiednim, za ciemnym kolorytem grzeszył obraz Wilhelma Lindenschmidta, przedstawiający *Falstaffa* przebranego za starą babę w chwili, kiedy go zazdrośny Fluth kijem okłada; a do najlepszych jeszcze pod tym względem kompozycyi należał obraz Grütznera, bezsprzecznie bardzo znakomitego humorystycznego malarza. Grützner również obrał sobie za przedmiot Falstaffa, ale też umiał daleko odpowiedniej aniżeli Lindenschmidt schwycić chwilę charakteryzującą postać tego szekspirowskiego typu. Falstaff siedzi tam w szynkowni za stołem, z nogami naprzód wyciągniętemi, prawą ręką obejmuje wesołą, drwiącą z niego dziewczynę, a lewą kufel podaje szynkarce. Z boku paź tej scenie się przypatruje, a z tyłu towarzysze Falstaffa: Bardolph, Pistol i inni, od śmiechu się zanoszą. Autor umiał we wszystkie te postacie wlać tyle humoru, tyle życia i prawdziwej komiki, że nie trzeba nawet znać postacij Szekspira, aby tym obrazem w wesołe być wprowadzonym usposobienie. Gdybym jednak podobnie jak p. Pecht u Francuzów, u Niemców chciał zbierać statystyczny wykaz tematów, co się nie kwalifikują na ozdobę ścian w buduarach młodych panienek, tobym i ten obraz do tej kollekcyi zaliczyć musiał; nie będąc jednak tak surowym sędzią, mniemam, że i Grütznerowi wesołą szynkarkę przebaczyć można, jeżeli ją Szekspirowi wieki przebaczyły. Talent Grützuera dał się wszakże nadużyć do owej walki z katolicyzmem, która przebija się w południowo-niemieckiem malarstwie. Pewnego humoru nie można zaprzeczyć jego scenie w klasztornej piwnicy, ale całość trywialne sprawia wrażenie. Przy beczce starego węgrzyna zasnął braciszek kanafarz, zanadto wiele próbując „gatunków"; spostrzegł to drugi Bernardyn, który widocznie nie był w zgodzie z bratem kanafarzem i czemprędzej pobiegł i sprowadził gwardyana, aby mu przedstawić zgorszenie. Malarz uchwycił chwilę, w której właśnie co ks. gwardyan stanął przed winowajcą. Zjadliwie a niesmacznie występuje przeciw duchowieństwu katolickiemu malarz M. Szmidt z Tyrolu. Jego *Oddawanie kartek do spowiedzi*, następnie jego opaśli Bernardyni patrzący obojętnie, jak kilka ubogich kobiet ciągnie pod stromą górę wózek z całym swym dobytkiem — są malowanym paszkwilem i zdaje nam się, że widzimy tylko illustracyę do *Kladderadatscha* albo do *Nowej Pressy*. Mało talentu chociaż wiele starania zdradza obraz R. S. Zimmermana, malowany w tym samym duchu co powyższe obrazy, a przedstawiający przedpokój jakiejś Excellencyi, w którym cała deputacya najróżnorodniejszych prałatów czeka na audyencyę.

Ta skłonność Niemców do anti-religijnej tendencyj przebija się także i w poważniejszem malarstwie, a podczas gdy u innych narodów prawie nie spotykamy takich tematów w historycznem malarstwie, w salach południowo niemieckich uderzają nas zaraz dwa wybitniejsze w tym duchu obrazy, a mianowicie Lindenschmidta *Obrazoborcy* i Jerzego Folingsby *Zwycięztwo Joanny Gray*. Ostatni obraz przedstawia Joannę Gray w chwili, kiedy jej biskup Gardiner w imieniu królowej Maryi ofiaruje wolność, jeżeli przejdzie na katolicyzm, a nie namówiwszy jej, rozgniewany odchodzi. Lindenschmidt, jeden z lepszych niemieckich kolorystów wystawił prócz wspomnianego już *Falstaffa*, i nie wielkiej wartości *Obrazoborców* większy, dość efektowny obraz, przedstawiający chwilę, kiedy księcia Oranii zamordowano na wschodach pałacu, a inny obraz chełpiący się tem, że Ulryk von Hutten w jakiejś szynkowni florenckiej pięciu Francuzów wybił i do ucieczki zmusił! Bohaterski ten czyn sławnego Niemca, nie przysporzy jednak laurów Lindenschmidtowi, szanowny autor przejęty bowiem nienawiścią do Francuzów zapomniał o rysunku i sztuce i zamiast wyrazu możebnej trwogi w uciekających Francuzach, nie namalował żadnego wyrazu ale tylko karykatury niegodne pędzla artysty, który chce być znakomitym.

Daleko też przyjemniejsze wrażenie aniżeli w tych religijno-politycznych obrazach sprawiają na nas niemieccy malarze na właściwym niemieckiemu narodowi szlachetnym gruncie — w tematach wziętych z rodzinnego życia, w obrazach rodzajowych, malujących niemiecką *Gemüthlichkeit*, na wskróś demokratycznych, i obracających się w mieszczańskich albo w wieśniaczych kołach. W tych rodzajowych obrazach można znaleźć prawdziwą poezyę i o ile Niemcy nie umieją w jedną albo tylko w kilka postaci wiele wlać życia i uczucia, o tyle w obrazach rodzajowych, gdzie mogą przedstawić całą akcyę, na którą się składa całe towarzystwo kobiet, dzieci, psów, kotów i kanarków, są nieporównani.

(Dokończenie nastąpi.)

wia króla i ostatni konstatujący zupełną harmonię pomiędzy rządem saskim a organami niemieckiego cesarstwa.

Sprzeczność w doniesieniach *Siècla* i organów legitymistycznych o obecnym stanie planów restauracyjnych jest pozorną. *Siècle* bowiem wnosi z pewnych informacyi, że przeciwnicy restauracyi monarchicznej będą mieli większość w izbie wersalskiej, gdy tymczasem wiadomości organów legitymistycznych o nader pomyślnym stanie planów restauracyjnych opierają się na świadectwie osób powołanych w pierwszym rzędzie do tej ważnej akcyi.

Wiadomości ze Wschodu są od pewnego czasu nader obfite i ciekawe. Jeszcze nie ustąpiła z widowni politycznej, kwestya bośniacka, w której rząd turecki zrobił krok bardzo niestosowny, a już obecnie wychodzą na jaw nowe dowody, że stosunek Rumunii do Turcyi jest ciągle drażliwy. Korespondent z Bukaresztu podający jednemu z dzienników niemieckich ciekawe a zazwyczaj pewne wiadomości ze Wschodu, donosi o starciu pomiędzy rządem tureckim a rumuńskim ajentem dyplomatycznym w Stambule ks. Ghiką, który niechciał przyjąć pisma wezyra do ks. Karola, jeżeli przedtem nie otrzyma odpisu. Ks. Ghika, działający w tym wypadku ściśle według instrukcyi rumuńskiego gabinetu, zwrócił zarazem uwagę ministra tureckiego na tę okoliczność że Rumunia jest państwem konstytucyjnem, że zatem sprawy państwowe załatwiane tam bywają przez ministrów, a nie przez panującego. Oświadczenie to było bardzo niemiłe dla Turcyi, która konsekwentnie traktuje księcia Rumunii jako swojego wazala. Wypadek ten miał zrobić silne wrażenie w Bukareszcie, a korespondent dodaje, że na przyszłej sessyi izby niektórzy deputowani postawią może wniosek, ażeby Rumunia przez skapitalizowanie rocznej daniny uwolniła się z pod zwierzchnictwa Turcyi. Taki wniosek zachęciłby niewątpliwie Serbię do naśladownictwa, a jeden z najpoważniejszych dzienników angielskich już dzisiaj oświadcza, że Anglia nie opierałaby się takim dążeniom. „Nie możemy — pisze ten dziennik — podziwiać równocześnie Greków, opierających się tureckiemu uciskowi w Atyce, i ganić Serbów za to, że wahają się znosić podobny ucisk u podnóża Bałkanu. Niechaj tylko Serbia wzmacnia się dalej wobec swoich potężnych sąsiadów przez zaprowadzenie instytucyi liberalnych, przez wychowanie swojej młodzieży, i rozsądną a przezorną polityką Jeżeli kiedy wybuchnie przesilenie, Serbia może być pewną. że Anglia nie będzie popierać usiłowań, chcących ją zepchnąć na stanowisko paszalika tureckiego.“

Austrya-Węgry. Przyjazd cesarza niemieckiego do Wiednia odbył się z wielką uroczystością. Najjaśniejszy Pan wyjechał na powitanie dostojnego gościa do St. Pölten, gdzie przed nadejściem pociągu cesarskiego czekali już dostojnicy cywilni i wojskowi tudzież kompania honorowa. Najjaśniejszy Pan ubrany był w uniform pułkownika pruskiego z wstęgą orderu czarnego orła. Gdy pociąg nadjechał do St. Pölten Najjaśniejszy Pan zbliżył się do wagonu pozdrawiając w sposób wojskowy dostojnego gościa, który w oknie wagonu odpowiedział na to pozdrowienie. Cesarz niemiecki wysiadł z wagonu i obaj monarchowie uściskali się w sposób najserdeczniejszy. Cesarz Wilhelm ubrany był w uniform austryackiego pułkownika z wstęgą orderu św. Szczepana. Po przedstawieniu świt obaj monarchowie zjedli śniadanie i wśród dźwięków pruskiego hymnu ludowego wyjechali do Wiednia. Na dworcu w Penzing już wcześnie przed nadejściem pociągu stanęła kompania honorowa i zgromadzili się dostojnicy wojskowi i cywilni. Potem zgromadzili się w salonie dworskim najdostojniejsi członkowie rodziny cesarskiej a mianowicie Jego Ces. Wys. cesarzewicz Rudolf w uniformie pułkownika pruskiego z wstęgą orderu czarnego orła, arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, Fryderyk, Wilhelm, Leopold i Rainer, książę bawarski Leopold i książę sasko-weimarski. Gdy pociąg zajechał na peron, cesarz Wilhelm wysiadł pierwszy z wagonu i powitał w sposób najuprzejmiejszy najpierw najdostojniejszego cesarzewicza a następnie innych członków cesarskiej rodziny. Wśród jazdy do Schönbrunn tłumy ludności na ulicach witały w sposób sympatyczny obu monarchów siedzących w jednym powozie. W Schönbrunn oczekiwali przybycia cesarza dostojnicy dworscy i ministrowie a w dalszych apartamentach najdostojniejsze Arcyksiężniczki Marya Teresa, Elżbieta i Marya tudzież J. C. W. księżna bawarska Gisela. Po przedstawieniu i powitaniu cesarz Wilhelm zajął swoje apartamenta. Cesarzowi towarzyszy także kanclerz niemiecki książę Bismarck.

— *Wiener Abendpost* na powitanie cesarza Wilhelma zamieściła następujący artykuł:

Ludność Wiednia powita dzisiaj cesarza niemieckiego i króla pruskiego, jako gościa swego monarchy w murach stolicy. Cesarz Wilhelm przyłącza się do szeregu tych monarchów, których przywiodło do nas wielkie dzieło kultury, jakiemu Austrya dała inicyatywę i jakiemu Austrya i inne współzawodniczące narody zawdzięczają swoją chwałę i swój honor. Ale niewątpliwie nie było potrzeba żadnego zewnętrznego powodu do nakłonienia cesarza Wilhelma do podobnego postanowienia. W odwiedzinach naszego cesarskiego dworu przez Wilhelma I. otrzymuje tylko dobitny i w pewnym stopniu symboliczny wyraz, to, co się dokonało pomiędzy obu sąsiedniemi mocarstwami i ich ludami. Odwiedziny te wzmacniają stosunki wzajemnej przyjaźni i sympatyj, jakie dla szczęścia obu państw zamieniły dawne współzawodnictwo i minione przeciwieństwa, sankcyonują one stosunek równorzędności i równouprawnienia, stawiający obok siebie Austryo-Węgry i Pruso-Niemcy, a łączący oba mocarstwa stałym i trwałym węzłem wewnętrznej wspólności, tożsamością ich interesów i potrzeb, ich dążeń i zadań cywilizacyjnych.

Rzadko kiedy wielkie przymierze ludów oparło się na szlachetniejszych zasadach i służyło szlachetniejszym celom. Wymagało ono pozbycia się dawnych przesądów, swobodnego i jasnego poglądu na fakta i zadania wieku. Zrywało to przymierze z żywą tradycyą historyczną, z popularnemi namiętnościami, nakładając ciężkie ofiary nawet obecnemu pokoleniu. Zjednoczenie to dokonało się pod świętym sztandarem pokoju nietylko obu państw, które uznały jego błogosławieństwa wśród żywego sporu ludów, ale zarazem pokoju całej Europy. Jako rękojmia pokoju, ten nowy stosunek obu państw posiada siłę atrakcyjną dla sąsiednich mocarstw i nadaje dziś położeniu europejskiemu pewność od dawnego czasu niewidzianą. Idea prawdziwie konserwatywna, obronna, ochrończa i wyłączająca każde gwałtowne naruszenie pokoju, znalazła tu trwałą podstawę.

W tym duchu pozdrawiamy na ziemi austryackiej dostojnego gościa naszego cesarza. Chociażby cele polityczne nie były bezpośrednią pobudką jego odwiedzin, to przecież naturalnie wiążą się z niemi polityczne następstwa. W każdym razie sądzimy być zgodni w tem z duchem austryackim, jeżeli patryotycznem ożywieni uczuciem wyrażamy nasze pełne uszanowania i gorące sympatye sędziwemu monarsze i przyjacielowi naszego cesarza.

— Donosiliśmy niedawno, że izba handlowo-przemysłowa w Brodach wezwała okólnikiem wszystkie izby, ażeby dla uczczenia 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana założyły zbiorowemi siłami fundacyę. Na propozycyę tę zgodziły się wszystkie izby handlowe z wyjątkiem pragskiej, która proponowała odroczenie projektu do srebrnego wesela Najjaśniejszego Pana t. j. do r. 1879. Izba handlowa w Brodach wystosowała drugie pismo do izby handlowej w Wiedniu, w którem proponuje oddać załatwienie tej sprawy deputowanym izb handlowych. Deputowani ci będą już 4. listop. w Wiedniu i mogą zaraz przystąpić do dzieła. W tem drugiem piśmie izba handlowa w Brodach wyjaśnia swój projekt w ten sposób, że wszystkie izby powinny złożyć pewną kwotę równą przynajmniej 10$^0_0$ ostatniego budżetu a cała suma ma być użytą na założenie jednej Cesarzowi poświęconej fundacyi, której roczny dochód użyty zostanie na stypendya dla młodzieńców oddających się zawodowi handlowemu i przemysłowemu.

— Według rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej kurs szkolny 1873/4 w szkołach dla aspirantów oficerskich przy piechocie milicyi kraj. otwarty zostanie 1. grud b. r. Szkoły te istnieją na podstawie ustawy z dn. 1. lipca 1872 w siedzibach milicyi krajowej i w Wiedniu, Bernie, Grazu, Pradze, Lwowie i Innsbrucku. Rozmia wykładanych w tych szkołach przedmiotów opiera się na wykazie dołączonym do przepisu o kadetach milicyi krajowej. Do szkoły tej będą przyjmowani: 1. Osoby należące do milicyi krajowej pragnące zostać oficerami; 2. oficerowie nieczynnej milicyi krajowej, którzy chcą uzupełnić swoje wiadomości wojskowe w pewnym przedmiocie, wreszcie 3. osoby stanu cywilnego, które nie są obowiązane do służby wojskowej ale chcą być mianowane oficerami milicyi krajowej a nie posiadają dostatecznej miary wojskowego wykształcenia. Dla ułatwienia nauki osobom, które z powodu zajęć swoich tylko godzinami wieczornemi rozporządzają otwarty zostanie kurs wieczorny, który w dniach powszednich odbywać się będzie od 7. do 9tej godziny a po części w niedzielę po południu i potrwa do ostatniego lipca 1874. W sierpniu i wrześniu odbywać się będą praktyczne ćwiczenia a w październiku egzamina. Osoby chcące uczęszczać na dzienny albo wieczorny kurs szkoły aspirantów mają podania swoje wnieść bezzwłocznie do komendy milicyi krajowej. Osoby należące do ostatniej z powyżej wymienionych kategoryi mają do podań swoich załączyć certyfikat o miejscu urodzenia i przynależności, wieku, wykształcenia, środkach utrzymania, społecznem stanowisku i nienagannem życiu. Certyfikaty takie wystawią policyjne albo polityczne władze a urzędnikom państwowym i innym z nimi na równi postawionym przełożeni urzędowi.

— Najjaśniejszy Pan nadał ministrowi rolnictwa Janowi Chlumeckiemu i ministrowi obrony krajowej pułkownikowi Juliuszowi Horstowi jako kawalerom orderu żelaznej korony pierwszej klasy godność tajnych radców z uwolnieniem od tax.

— *Bohemia* podaje następujący telegram z Wiednia: Według uchwały państwowej powziętej stanowczo przez generalną dyrekcyę wystawy, zamknięcie tejże nastąpi dopiero 2. listopada wieczorem.

Książę pruski Karol przybędzie dzisiaj z małżonką swoją do Wiednia z Wenecyi.

— Poseł austryacki przy dworze berlińskim hr. Karolyi przybył z Pesztu do Wiednia na powitanie cesarza niemieckiego.

Francya. John Lemoinne, którego artykuły umieszczane w *Journal des Debats* szczególnie w ostatnich czasach tak ogromnego w całej Europie nabrały znaczenia, ogłasza znów artykuł, w którym między innemi pisze: „Trzeba tylko przez jakiś czas odechać powietrzem prowincyi, ażeby do Paryża powrócić z przekonaniem, że kwestya konstytucyjna w jak najkrótszym czasie już musi być stanowczo rozstrzygniętą. Wszystko jest bowiem w zawieszeniu; zegar życia stanął, czas uchodzi. Francya tylko stoi. Naród ma jedno słowo na ustach: „Trzeba położyć koniec.“ Tak mówią ludzie z głową i bez głowy. Nie chodzi tu o ułożenie konstytucyi na wieczne czasy; historya drwi sobie z takiej zarozumiałości, nikt nie domaga się rozstrzygnięcia wszystkich spraw naraz, wystarczy jeżeli jedna po drugiej zostanie załatwioną. Sprawa monarchii wymaga przedewszystkiem merytorycznego załatwienia; w tej sprawie powinna i musi zapaść uchwała. Niech mówią co chcą o postępach rozumu i filozofii mimo to zaprzeczyć się nie da że w duchu, zwyczajach i wychowaniu znacznej części narodu francuzkiego głęboko utwierdzonem jest przekonanie, że porządek stałość i bezpieczeństwo w monarchii mają najsilniejszy punkt oparcia. Mniemamy i mówiliśmy już o tem, że po okropnościach ostatniej wojny domowej byłby naród zaraz przyjął monarchię, gdyby monarchiści nie byli wówczas podzieleni. Dla tego nie można się dziwić, że pojednanie między Orleanami i Bourbonami tak ogromne wszędzie wywołało wrażenie. Było to uproszczenie kwestyi monarchicznej a kto tylko był przekonany o możności przywrócenia monarchii i o jej dla stosunków francuzkich pożyteczności miał już tylko jeden wybór. Tak rzeczy do dziś stoją. Pozostaje tylko jeszcze, ażeby pretendent do korony otwarcie i stanowczo oświadczył, jakich zasad trzymać się będzie. Naród nie może postępować i pracować, jeżeli nie jest pewnym swej przyszłości. Monarchia nie może dłużej migotać przed oczyma naszemi jak *fata morgana*. Musimy wiedzieć jak stoimy.

— Deputowani prawicy i prawego środka — donosi *Agence Havas* — wysłuchali dziś d. 17. b. m. sprawozdania powracającej deputacyi. Oświadczenia hr. Chamborda są w stanie usunąć wszelkie trudności Między stronnictwem monarchicznem a hr. Chambordem panuje zupełne porozumienie. W tej samej sprawie pisze *Journal des Paris* „Zaszedł właśnie fakt ogromnej doniosłości. Między członkami deputacyi do Salzburga a hr. Chambordem przyszło do zupełnego porozumienia pod względem warunków, pod któremi ma nastąpić przywrócenie monarchii. Szef domu bourbońskiego, który za kilka dni będzie królem zadowolnił w zupełności wymagania i życzenia nowożytnej Francyi tak pod względem kwestyi sztandaru i konstytucyi jako też co się tyczy politycznej społecznej i religijnej wolności. Naród otrzyma wszystko chociaż król niczego się nie pozbywa. Henryk V. okazał się godnym spadkobiercą dynastyi, której Francya zawdzięcza swoją niepodległość, jedność i potęgę. We Frohsdorfie przywrócono jedność w domu królewskim, w Salzburgu zaś przywrócono monarchię.“

Anglia. O konferencyi biskupów w Dublinie pisze organ kardynała Cullen *Evening Post*. „Ponieważ bil reformy uniwersytetów w Irlandyi upadł w ubiegłej sesyi parlamentarnej, nie można się spodziewać ażeby ta sama kwestya w przyszłej sesyi parlamentu angielskiego na nowo podjętą została. Z tego wynika, iż nie podobna liczyć na dotacyę katolickich szkół niższych i uniwersytetów w Irlandyi ze skarbu państwa. Wobec tego powinni katolicy sami pomyśleć o wsparciu swoich zakładów naukowych i zarządzić w tym celu publiczną subskrypcyę. Na założenie uniwersytetu katolickiego wpłynęło ze składek dotąd dwa miliony funt. szt. Otóż celem konferencyi biskupów w Dublinie będzie przedewszystkiem uregulowanie spraw wychowania katolickiego w uniwersytetach irlandzkich.

— Według urzędownie ogłoszonego sprawozdania wynosi lista cywilna królowej angielskiej 385.000 funt. szt. Z tego przypada dla prywatnej kasy królowej 60.000 funt. szt., na utrzymanie dworu 131.000 funt. szt., na jałmużny i t. p. datki dobroczynne 13.000 funt. szt. Apanaże książąt i księżniczek krwi wynoszą 132.000 funt. szt. Największą dotacyę ze skarbu publicznego otrzymuje książe Walii. Wynosi ona 40.000 funt. szt.

Hiszpania. Zdaje się, że powstańcy kartageńscy nie są bardzo niezadowoleni z rezultatu bitwy morskiej, którą stoczyły ich fregaty pancerne. Gdy bowiem wpływały do portu przyjęto je głośnemi okrzykami hurra! i zaczęto się zaraz przygotowywać do nowej bitwy. Niezupełnie korzystny rezultat pierwszej potyczki przypisują powstańcy tchórzostwu jenerała Contrerasa. Szedł on bardzo odważnie w bój ze swą „Numancyą“ ale zaczął natychmiast cofać się, gdy Vittoria wzięła na cel jego fregattę. Granat rzucony na ten okręt powstańczy, wywołał wielki popłoch. Zabił on 7 ludzi, między nimi wiceprezydenta junty Moye, a ranił 18. Contreras rozpoczął natychmiast odwrót, opuszczając inne okręty, których załoga miała ochotę do walki. Żąda ona teraz innego dowódzcy i utrzymuje, że posiada dość odwagi, aby zwyciężyć. Okręty powstańców ucierpiały wprawdzie wiele, nie są jednak niezdolne do walki. Okręt „Tetuan“ liczył 5 zabitych, 22 rannych, „Mendez Nunez“ jednego zabitego, 9 rannych. Wódz eskadry republikańskiej jen. Lobo okazał wielką waleczność, zarzucają mu jednak brak zręczności w kierowaniu okrętów, gdyż inaczej byłby musiał schwytać Tetuana. Mendez Nunez ocalenie swe zawdzięcza francuzkiemu okrętowi wojennemu, który dostał się między tę fregatę a Vittorię i z powodu uszkodzenia machin nie mógł się ruszyć z miejsca. Admirałowie angielski i francuzki ofiarowali hiszpańskiemu admirałowi swoich chirurgów, instrumenta i leki.

Mówią, że powstańcy mają żywności już tylko na trzy dni. Wojska oblęgające otrzymały posiłki, składające się z 2 kompanij z 4 moździerzami i 8 działami.

Proces Bazain'a.

We wtorek 14. b. m. przesłuchiwano dalej marszałka Bazaina. Prezydent zapytał najprzód oskarzonego, co zarządził aby zawiadomić cesarza i marszałka Mac Mahona o stoczonych bitwach pod Metz. Następnie odczytano depeszę, którą Bazaine wysłał do ministra wojny po bitwie z 16. sierpnia.

Bazaine: Ja pisałem 16. do cesarza.

Prezyd.: Lecz pan nie wysłałeś do niego żadnej depeszy. Dlaczego twierdziłeś pan w swych depeszach, że brak panu amunicyi, kiedy jej było podostatkiem i dlaczego nie udzieliłeś ministrowi wojny dokładnych informacyj o położeniu?

Bazaine: Sądziłem, że minister wie o tem. Mówiąc o braku amunicyi miałem na myśli armię, nie Metz.

Prezyd.: Jaką specyalną missyę dałeś pan komendantowi Magnan, który posiadał całe zaufanie pańskie? Czy pan nie dałeś Magnanowi żadnego ustnego polecenia.

Bazaine: Nie.

Prezyd.: Czy nie miał on polecenia zawiadomić cesarza o pańskich planach?

Bazaine: Nie, ja poleciłem tylko komendantowi, aby zdał cesarzowi sprawę o bitwie z 16.; nie zakomunikował on cesarzowi żadnych planów i nie mówił że nasze zapasy są tak zabezpieczone, jak to utrzymywał jen. Soleille w swej depeszy do cesarza.

Następnie odczytuje marszałek depeszę którą otrzymał z Konstantynopola. W depeszy tej jest mowa o aliansach jakich Francya spodziewać się może, jeżeli odniesie zwycięztwo; znajduje się w niej także doniesienie, że celem armii niemieckich jest Chalons i że nie pójdą one pod Paryż.

Obrońca Lachaud: Pan prezydent może rozkaże złożyć ten dokument do aktów.

Komisarz rządowy: Nie wspomniałem o tym dokumencie, ponieważ zawiera dwa nazwiska i podpis osoby, która go do cesarza wysłała.

Greffier wręcza dokument prezydentowi, który go następnie daje sędziom do przeczytania.

Prezyd.: Czy Magnan nie miał polecenia oznajmić cesarzowi, że pan masz zamiar wyruszyć na Montmédy?

Marszałek bowiem telegrafował 19go sierpnia do cesarza: „Zawsze mam zamiar obrać kierunek na północ i wyruszyć ku Montmédy.“ — „Czy pan nie donosiłeś przedtem, że zamierzasz wyruszyć w tę stronę?

Bazaine powiada że tak, dodaje jednak, że nie zawsze był panem swych ruchów i dla tego nie mógł z pewnością oznajmić, czy rzeczywiście uda się tą drogą, która zresztą była jedyną możliwą.

Prez. Ależ liczono na pewne, że pan wymaszerujesz ku północy.

Prezydent przechodzi następnie do sprawy z intendantami Wolffem i Préwotem.

Mieli oni przewieść do Montmedy zapasy nagromadzone w Verdun, ponieważ marszałek porzucił zamiar maszerowania w stronę tego miasta. Bazaine oświadcza, że o tej sprawie nic a nic nie wiedział. Dalej przesłuchuje prezydent marszałka w sprawie stosunków jego z Mac-Mahonem. B. oświadcza, że nigdy nie wysełał Mac-Mahonowi instrukcyj. Było to dla mnie wielkim zaszczytem, powiada oskarżony, że marszałka Mac-Mahona poddano pod moje rozkazy, lecz nie wysełałem mu nigdy instrukcyi.“ (D. n.)

KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 16. do 17. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 8, wyzdrowiało 6, umarło 2, w leczeniu pozostało 36. — Od dnia 17. do 18. października zachorowało osób 11, wyzdrowiało 3, umarło 6, w leczeniu pozostało 38.

= **Lwowskie „Słowo“** w numerze swoim 114. z dnia 14. b. m zamieszcza korrespondencyę z Tłumacza, która opisując odbyty tamże wybór wyborców, fałszywie i w sposób potwarczy oskarza komissyę i c. k. starostę o rozmaite nadużycia. Korrespondent *Słowa* donosi, że „komissyę wyborczą stanowili sami polscy *ultrasy*,“ że komissya ta przerwała pod błahym pozorem swe urzędowanie, mniemając, iż tym sposobem przeszkodzi głosowaniu ruskich wyborców, że terroryzowano otwarcie wieśniaków, że starosta sam „wypchnął i w piersi uderzył Alexego i Krzysztofa Czaplińskich“ i t p. Wszystkie te szczegóły są albo złośliwem przekręceniem albo wprost zmyślonemi fałszami. Komissya przerywając czynność na czas obiadowy, nie miała przy tem żadnych ukrytych zamiarów, ale korzystała tylko z przysługującego jej prawa, a przy samem odbieraniu głosów poczynała sobie legalnie i z wszelką wyrozumiałością. Podawane przez wyborców kartki c. k. adjunkt Sierpiński odczytywał najuprzejmiej i najskrupulatniej, a z jaką wyrozumiałością czynność swą odbywała komissya, najlepiej świadczy fakt, że gdy jeden z wyborców zapytany, na kogo głosuje, odpowiedział tylko, że „głosuje tak, jak X. Dzerowicz.“ Komissya przerzucała kartki już oddane, aby wyszukać kandydatów X. Dzerowicza, do czego przecież obowiązaną nie była. Nieprawdą jest, jakoby komissya widząc, że głosowanie nie idzie po jej myśli, przyzwała p. starostę — starosta bowiem, p. Bogusz, sam przybył około 3. godziny na miejsce wyboru, wypełniając tylko obowiązek swego urzędu, który nakazuje mu czuwać nad porządkiem publicznym przy podobnych sposobnościach Nieprawdą jest, jakoby starosta nastraszył krzykiem swym wyborcę Borszcza, tak że tenże w przelęknieniu wcale nie głosował. Ów Borszcz, którego utrzymywał na uwięzi groźny wzrok kogoś zupełnie innego a nie terroryzm starosty, po kilku wymienionych nazwiskach począł się namyślać, i nikt mu z komissyi w tem nie przeszkadzał. Natomiast wepchali się do pokoju owi dwaj wymienieni Czaplińscy, obaj wcale nie w trzeźwym stanie, i poczęli głośno Borszczowi podpowiadać nazwiska. Ponieważ obaj Czaplińscy już rano głosowali, a zachowanie się ich było nieprzyzwoite, odezwał się starosta spokojnie, że agitacya pozwoloną jest tylko po za salą wyboru, ale przy wyborze samym wolność osobista wyborcy naruszaną być nie powinna. Mimo tej przestrogi Krzysztof Czapliński w wyzywający sposób i głośno poddawał Borszczowi nazwiska. Wtedy starosta powstawszy zbliżył się do niego i wskazując ręką ku sieniom kazał mu się wydalić. Nieprawdą jest tedy, jakoby za barki ich wziąwszy wypchał, a nawet w pierś uderzył. Nieprawdą jest dalej jakoby starosta posłał po żandarmów, zażądał ich c. k. adjunkt Sierpiński dopiero wtedy, gdy owi obaj Czaplińscy powróciwszy znowu do sali z taką wyzywającą zuchwałością tam się zachowywali, że powaga władzy szwank na tem ponosić musiała. Żandarm nie zastał już zresztą Czaplińskich i zaraz powrócił. Nieprawdą jest w końcu, jakoby „przeganiano“ włościan po jednemu — upraszał tylko grzecznie adjunkt Sierpiński, aby ci, co już głosowali, wychodzili z nadzwyczaj ciasnego pokoju i ustępowali miejsca mającym dopiero głosować. Nikt tedy nie wskazywał drzwi X. Dzerowiczowi i nikt mu wychodzić nie kazał.

= **W Brodach** urządzono na dworcu całkiem osobny magazyn, dla składu mięsa, skór, kości i innych zwierzęcych produktów. Tym sposobem uczyniono zadość warunkom policyjno sanitarnym co do tych artykułów, nadchodzących koleją Kijowsko-Brzeską.

— **Wycieczka do Stryja**, na którą zaprosił zarząd świeżo otwartej koleji Arcyxięcia Albrechta kilkaset osób ze Lwowa, odbyła się wczoraj przy sprzyjającej pogodzie. Około trzysta osób mimo zbyt rannej pory wyjazdu wzięło udział w tej wycieczce, z której obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro.

□ **Koleje Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowiecka** zamierzają podnieść swym urzędnikom i sługom dodatek na pomieszkanie.

○ **P. J. Friedländer**, kr. pruski radca komercyjny z Gliwic, za którego inicyatywą i udziałem urządzone zostały swego czasu pierwsze wielkie składy węgla w Wiedniu, ob znajamia się z stosunkami handlu i odbytu węgla w Galicyi i zamierza zaprowadzić we Lwowie skład węgli dla sprzedaży drobnej.

* **Rabunek.** W nocy na niedzielę o godz. 1ej napadli dwaj mężczyźni na wracającą do domu ulicą żółkiewską służącę Maryę Mołocką, zawlekli ją w uliczkę prowadzącą pod Wysoki Zamek i zdarli z niej chustkę. Patrol policyjny pospieszając na miejsce, zkąd usłyszał wołanie o pomoc, zdołał jednego z napastników przytrzymać Jest nim palacz kolejowy Franciszek Makarski Zbiegłego towarzysza jego murarza Józefa Majewskiego wyśledzono i aresztowano jeszcze w ciągu nocy. Obu oddano c. k. sądowi krajowemu

* **Ucieczka więźniów.** Wczorajszej nocy zbiegły po wyłamaniu muru frontowego z domu karnego dla kobiet u ś. Maryi Magdaleny Barbara Woźniak i Marya Stochlak, obie skazane na kilkoletnie ciężkie więzienie Stochlakową wytropiono i aresztowano w ciągu dnia następującego.

* **Napad.** Wojciech Ziemba lokaj p Laskowskiego wracając do domu wczoraj o godz 8 wieczór ulicą Podzamcze został w samotnej tej uliczce napadnięty przez dwóch zaczajonych niewiadomych szeregowców z pułku bar. Jabłońskiego, którzy powalili go na ziemie, a jeden z nich dobywszy bagnet ciął go kilka razy w głowę i bok tak, iż wskutek zadanych ran Ziębę musiano odwieść do szpitalu. Żołnierze ci jak się domyśla Ziemba, dopuścili się tego gwałtu z namowy kucharki w raz z nim w służbie u p. Laskowskiego zostającej z których jeden ma być jej narzeczonym. Zarządzono śledztwo.

* **Przytrzymanie złodzieja.** W nocy na niedzielę o godz. 3 znany złodziej Julian Lewicki wkradł się do sypialni dzieci w zakładzie św. Heleny otworzywszy drzwi witrychem i skrył się pod łóżkiem. Stróż jednak przebudzony szczekaniem psa przychwycił złodzieja i odprowadził go do policyi.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 16. października 36 419 osób

— **Franciszek Ryba,** ogrodnik bawiący obecnie w Wiedniu otrzymał od ministerstwa rolnictwa stypendyum w kwocie 800 złr, na podróż w celu wykształcenia się w uprawie jarzyn i nasion.

— **Ciekawą depeszę** nadać chciano w pewnym urzędzie telegraficznym linii „Western Union“ w Ameryce Brzmiała ona: Do Pana Boga w niebie! Dokądże mam się udać teraz? Świat staje się co raz gorszym. Nie masz już w Ameryce ani jednego uczciwego chrześcijanina“. Rozumie się, że urzędnik telegrafujący „dla braku dokładniejszego adresu“ nie przyjął tej szczególniejszej depeszy; twierdzą jednak dzienniki amerykańskie, że odesłał on nadającego do zarządu tamtejszych dróg żelaznych, które często pośrednio wyprawiają ludzi tam, dokąd adresowana ta depesza.

— **W Salzburgu** odkryto w ostanich dniach przypadkiem na placu Mirabell grobowiec marmurowy, 6' długi, 2' szeroki, w którym znaleziono oprócz wapna, ziemi i czerepów szklannych trzy czaszki ludzkie i inne kości. Jeden z robotników też znalazł tam kólczyk złoty, drobnemi brylantami wysadzany, prostej roboty. Żadnego zresztą nie odkryto napisu, tak że trudno byłoby oznaczyć z którego wieku pochodzi ten grobowiec i jakie ma znaczenie. Przypuszczać można tylko, że złożone w nim były kości jakiejś rodziny: ojca matki i dziecka. Na miejscu tem było dawniej wyjście z kazamat twierdzy.

— **Niebywałe.** W inseratach *Gazety Kolońskiej* można przeczytać ogłoszenie akcyjnej huty żelaznej w Burg, podpisane obok innych nazwisk przez panią baronowę Bertę W[illegible]genstein „jako członka rady zawiadowczej“.

— **Pierwszy sztukmistrz** amerykańskiego cyrku Myera mianowicie olbrzymi słoń, w miasteczku Gera, gdzie towarzystwo akrobatów debiutowało właśnie, złożył niedawno wybitny przykład swej siły i wspaniałomyślności. Przed reprezentacyą stał słoń ten za szopą cyrkową, gdzie urządzono dlań żłób; otóż stolarczyk jakiś, chcąc zapewne popisać się przed przechodniami swą odwagą, począł drażnić zwierzę, wyprawiając mu przeróżne psoty. Zrazu słoń przyjmował te żarty z taką obojętnością jak lew igraszkę myszy, czem ośmielony nasz frant pozwolił sobie uchwycić olbrzyma za ogon i zawijać takowym po twarzach przypatrujących się tej scenie dziewcząt Tego już było nadto poważnemu zwierzęciu; szparko więc obrócił się słoń ku napastnikowi, objął go i podniół swą trąbą do góry, i tak halansował nim w powietrzu. Widocznie jednak wzruszył go nareszcie krzyk odważnego stolarczyka, gdyż łagodnie spuścił go w końcu na ziemię i jakby nic nie zaszło przybrał swą dawną, poważną postawę.

Zgromadzenie wyborców.

Pozawczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego posiedzenie obszerniejszego komitetu przedwyborczego dla miasta Lwowa, na którem p. Romanowicz, jako sprawozdawca komitetu ściślejszego zalecił w imieniu tegoż kandydatury Dr. Ziemiałkowskiego i Dr. Smolki. W dłuższej mowie starał się mowca usprawiedliwić komitet ściślejszy, iż stawia równocześnie kandydatury dwóch mężów, tak wybitnie różniących się pod względem kierunku politycznego, kładąc głównie nacisk na to, że ci dwaj mężowie różnią się tylko co do środków, co do celu zaś są zgodni i jeden jak drugi pragnąłby jak najszerszej dla kraju autonomii.

P. Jolles wystąpił z zarzutami przeciw komitetowi, iż postępuje samowładnie i oświadczył, iż jest przeciw zostawieniu tych dwóch kandydatur. P. Dąbrowski usprawiedliwia komitet z zarzutu samowładności poczem p. Piątkowski Feliks ze względu, iż p. Ziemiałkowski wybranym już jest w okręgu Biała-Żywiec-Nowy-Sącz, wnosi, aby zapytać go telegraficznie, czy wybór ten przyjmie, na wypadek zaś, gdyby p. Ziemiałkowski przyjął wybór bialski stawi kandydaturę księcia Czartoryskiego, księdza Kaczały i p. Samelsona z Krakowa.

Przeciw temu wnioskowi silnie przemawia p. Zgórski, twierdząc, że niekoniecznie chodzi o to, aby p. Ziemiałkowski z kądkolwiek był wybrany do Rady Państwa, bo jeżeli nie tu to gdzie indziej z pewnością przyjdzie, ale chodzi właśnie o to aby był wybrany w stolicy, gdzie wybór ten ma wielkie znaczenie polityczne.

P. Niemczynowski popiera wniosek p. Piątkowskiego, stawia zaś ewentualną kandydaturę p. Czerkawskiego Juliana.

P. Rewakowicz przemawiając przeciw wnioskowi p. Piątkowskiego nadmienił, iż ks. Czartoryski ma wybór zapewniony w Bochni; ks. Kaczała, jakkolwiek upadł w okręgach miejskich, będzie wybranym w jednym okręgu posiadłości większych, a Samelsona niepowinniśmy odbierać Krakowowi. Gani mowca sposób postępowania niektórych obywateli, którzy zamiast otwarcie wystąpić z tem, iż niechcą mieć p. Ziemiałkowskiego posłem, naradzają się przy drzwiach zamkniętych, jak pokątną przeciw niemu prowadzić agitacyę.

Po przemówieniu p. Czyżewicza radzi sprawozdawca, aby przystąpić do balotu, co też uczyniono. Przy balocie otrzymał p. Ziemiałkowski na 69 głosujących głosów 50, p. Smolka na 67 głosujących głosów 55. Następnie żądał jeszcze p. Niemczynowski, aby balotowano nad jego kandydatem p. Czerkawskim; ten wniosek jednak po krótkiej dyskusyi odrzucono.

Wczoraj odbyły się po południu zgromadzenia przedwyborcze po dzielnicach. Deszcz ulewny przeszkodził wszakże liczniejszemu zebraniu wyborców. W śródmieściu zaś w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego zeszło się około 50 wyborców.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków**, dnia 18. Października (koresp. *Gazety Lwowskiej*). W ubiegłym tygodniu mieliśmy tutaj chłodną, prawdziwie jesienną, często nawet przekropną pogodę. Zbiór produktów okopowych zbliża się żywo ku końcowi — gospodarze z okolicy skarzą się jednak na bardzo lichy rezultat zbioru kapusty, który to produkt stanowi najważniejszy artykuł pożywienia naszych wieśniaków. Brak rąk do pracy w polach sprawił w tym roku większą szkodę gospodarzom naszym, niż kiedykolwiek. Wymagania robotników są nadzwyczaj wysokie, w okolicach tutejszych płacą 60—70 ct. dziennie, a nawet i wyżej. W skutek tego omłot zebranego zboża bardzo powoli postępuje, a na targach naszych zboże z okolic tutejszych jest rzadkiem zjawiskiem. Targ nasz zasilają dotąd przeważnie okolice nadgraniczne Królestwa polskiego, zkąd tego tygodnia do 3.000 korcy różnego zboża dowieziono. Ostatniemi czasy znacznie się zmniejszyły dowozy kolejami, a to z tej przyczyny, iż kupcy w Podwołoczyskach, Brodach i innych miejscowościach nadgranicznych, obawiając się znacznych fluktuacyi cen na naszym targu, wstrzymali się z wysyłkami. Inna jeszcze okoliczność wpływa wiele na ten brak dowozów na targ nasz z tamtych stron, a mianowicie okoliczność, iż producenci podolscy i besarabscy znajdują lepszy rachunek w cenach Odesskich. Twierdzenie to jednak nie ma żadnej podstawy, gdyż n. p. z Proskirowa fracht do Podwołoczysk od wersty i puda kosztuje po 3/100 kopiejki, co wypada na korzec około 11 kop. fracht zaś z Podwołoczysk według obecnie zniżonej taryfy do Krakowa około 1 złr. 28 ct za korzec, cena przeto n. p. w Proskirowie notowana za pszenicę 105 kopiejek za pud, kalkuluje się po dodaniu frachtu i wszelkich kosztów niżej złr. 11 w Krakowie, kiedy przeciwnie na tutejszych targach ostatniemi czasy za piękną podolską pszenicę 13—13 złr. 75 ct uzyskać można było.

Ostatniemi czasy plac tutejszy stał się ważnym punktem spedycyjnym dla zboża — wszystkie bowiem wysyłki zboża transportowane z Rossyi przez Galicyę, jakoteż z Galicyi i Bukowiny za granicę, dla skorzystania z obecnego zniżenia taryf kolejowych, adresowane bywają na tutejszy plac, zkąd je spedytorzy wysyłają dopiero na miejsce przeznaczenia.

Ruch w handlu zbożowym był w ubiegłym tygodniu bardzo znaczny, a tendencya cen z powodu wypróżnionych zapasów, jakoteż małych dowozów skłaniała się więcej ku zwyżce, szczególnie na piękne wyborowe gatunki. Kupców zagranicznych było bardzo wiele, z Wiednia, Morawy i Szląska austryackiego. Dla Wiednia zakupiono znaczne transporta żyta a na wielkie ilości z dostawą listopad grudzień porobiono umowy. Z tą dostawą płacono wyborowe podolskie żyto zł. 9 75 ct. na miejscu w Krakowie. Średnie gatunki zboża mniej znachodziły popytu, gdyż młyny tak nasze jak i morawskie i szląskie swoje potrzeby pokryły chwilowo jeszcze ze znacznych zapasów przeszłotygodniowych.

Pszenica. Za piękną tak białą jak i czerwoną znaczne poszukiwania, żółta w zaniedbaniu. Dla Opawy. Ołomuńca zakupiono do 2000 korcy białej i czerwonej pszenicy. Żyto. Wskutek małych zapasów i znaczniejszego popytu usposobienie w tym tygodniu znacznie się poprawiło. Płacono o 15—25 ct. wyżej ceny przeszłego tygodnia. Piękne podolskie ziarno również chętniej znajduje pokup i lepiej płacone. Jęczmień. Z powodu małego ofiarowania ceny stałe. Dla tutejszych browarów wielkie poszukiwanie. Owies. Dowozy ciągle powolne, ceny podniesiono. Do Berlina, zkąd znaczny popyt, wysłano w tym tygodniu przeszło 2000 cent. owsa po cenach nader wysokich. Rzepak. Mimo mdłej tendencyi zagranica ofiarowanie wstrzymane. Wysokie wymagania właścicieli nie pozwoliły się rozwinąć handlowi tym produktem i z tej przyczyny bardzo słaby obrót można zaznaczyć. Koniczyna. Ruch się wzmaga wskutek zwiększającego się coraz więcej popytu na ten produkt; ceny znacznie wyższe. Anglia jak co rok tak i tego roku potrzeby swoje zdaje się pokrywać będzie w części u nas. Teraz jednak ceny na angielskich targach są zbyt niskie i nie dają żadnego rachunku tutejszym spekulantom. Mąka. Tak na pszenną jak i żytnią popyt znaczny. Otręby, szczególnie żytnie poszukiwane. Spirytus. Mdłe usposobienie tego artykułu trwa dalej. Ceny tego tygodnia uległy znowu zniżce 15—25 ct. na wiadrze.

Płacono na tutejszym targu: Pszenicę białą 14—14 złr. 25 ct. za 170 ℔ w., czerwoną 13—13 złr. 80 ct. za 170 ℔ w., żółtą 13—13 złr. 50 ct. 170 ℔; żyto polskie 9 złr. 25 ct. — 10 złr. za 160 ℔ w., podolskie 8 złr. 50 ct.— 9 złr. 50 ct. za 160 ℔; Jęczmień na słód 7 złr. 75 ct.—8 złr. 50 ct. za 140 ℔ w., jęczmień na paszę 7 — 7 złr. 50 ct. za 140 ℔; owies 3 złr. 90 ct.—4 złr. 25 ct. za 100 ℔; rzepak 10—10 złr. 40 ct. za 150 ℔; koniczyna 48—53 złr. za 180 ℔; siemię konopne do 7 złr. 50 ct za 150 ℔; proso 8 złr. Talar 169½, rubel 153¼.

OSTATNIA POCZTA.

Na cześć Cesarza niemieckiego odbyła się 17. b. m. uczta w zamku cesarskim Schönbrunn a nazajutrz obiad familijny i przedstawienie w operze.

Na cześć księcia Bismarcka odbyła się 18. b. m. uczta u ministra spraw zagranicznych hr. Andrassego, któremu tegoż dnia kanclerz niemiecki złożył wizytę 3 kwadranse trwającą.

Ambasador hr. Beust wyjechał z Wiednia do Londynu.

Biuletyn wydany 17. b. m. o stanie zdrowia króla Saskiego jest bardzo niepomyślny i obudza wielką obawę. Sędziwy monarcha cierpi na astmę, bezsenność, brak sił i apetytu.

Komisya nieustająca fracuzkiego Zgromadzenia narodowego zamierza zwołać natychmiast izbę.

Union, organ legitymistów, przestrzega dzienniki z tego samego obozu, ażeby nie podawały przedwczesnych wiadomości o zupełnem usunięciu trudności w restauracyi Burbonów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. Października

Hotel Zorza:

Pp. Costaci Rosetti, z Jass.

Hotel Langa:

Pp. Kern A., z Hannoweru. — Dr. Schlank M., z Krakowa. — Fränkl A., z Wiednia. — Marek Fr. z Brandeis. — Nowiński S., z Koszyc. — Mayer J., z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. Kryszkie K., z Jaworowa. — Drążkiewicz B., z Pragi. — Cywiński M., z Telatycz. — Jędrzejowicz Wł., z Hyżna. — Jordan J., z Olszanicy. — Słonecki Z., z Jurowca. — Soroczyński R., z Choronowa. — Torosiewicz I., z Sopowa. — Woźniakowski E., z Przemyśla.

Hotel Europejski:

Pp. Hr. Łączyński K., z Kutkorza. — Br. Haagen E., z Wielkich Ocz. — Sahajdakowski F., z Zazulińca. — Tyszkowski J., z Kalna.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 19. Października.

Pp. Hr. Dzieduszycki I., do Podwołoczysk.— Hr. Wodzicki K., do Olejowa. — Br. Eder K., do Krakowa. — Br. Stahel K., do Podwołoczysk. — Sametz A., do Tarnopola. — Zoffal A., do Wiednia. Bajkowski A., na Ukrainę.— Dwernicki G., na Podole. Henryczyk I., do Królestwa.— Janocha A., do Obertyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20. Października 1873.

Barometr 738·61 mm. Psychometr suchy 4·75°C. Psychometr wilgotny 4·25° C. Prężność pary 5·82 mm. Wilgoć 92. Zachmurzenie 10 WiatrNO3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 9·43mm Uwaga —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 8. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — d Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w noc i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 18. października 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	50	213	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	135	50	137	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	77	70
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	—	0	75
Banku hipoteczn. gal.	82	75	83	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	25	75	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	34	5	43
„ cesarski	5	40	5	48
Napoleond'or	9	2	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	25	109	50

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. października 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	72.35	72.45
„ „ w banku	68 60	68.70
Losy z r. 1839 całe	273.—	278.—
„ „ 1839 piąta część	230.—	232.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.—	93.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	100,—	100.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	105.50	106.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	92.—	93.—
Bukowiny	72.50	73.—
Galicyi	73.75	74.75
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.—	73.—
Węgier	74.—	75.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	146.—	147.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.—	218.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	954.—	955.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	505.—	507.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	212.25	212.75
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1950.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	212.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	136 —	137.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	325.—	326.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	158.50	159.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	100.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.50	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.75	90.90
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	87.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.25	99.50
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	81.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	77.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palffego po 40 zł. m. k.	22.50	23.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.70	93.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.40	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.5	95.75
Hamburg za 100 M. B.	55.60	55.80
Londyn za 10 ft. szt.	112.90	113.10
Paryż za 100 fr.	44.45	44.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.52	5.53
„ peł. wagi	5.54	5.55
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.09	9.09
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.60	108.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. października.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	72	65
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	952	—
„ „ kredytowego	217	50
Londyn 10 funtów szterlingów	112	90
Srebro	107	50
Napoleond'or	9	06
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3066 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Nr. 9113. w celu wydzierżawienia poboru wydatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20% według taryfy klasy II. i III. na lata 1874. 1875. i 1876. z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch pierwszych lat, lub też bezwarunkowo wdrodze ustnych i pisemnych offert.

Liczba poz.	Dla okręgu dzierżawnego z miejscowościami przydzielonemi.	klasa taryfy	Cena wywołania czynszu z dodatkiem 20%wym od mięsa złr.	ct	od wina złr.	ct.	Dzień odbywać się mającej licytacyi w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.	Uwaga.
1.	Drohobycz miasto z przedm. i 55 miejscowościami	II. III.	29000.	—	—	—	27. Października 1873.	Licytacya zaczyna się o 9. godz. przed południem i kończy o 1. g po południu.
2.	Sambor miasto z przedmieściami i 49 miejscowoś.	II. III.	13250.	—	—	—	27. „ „	Jako wadyum składa się 10 procentów ceny wywołania.
3.	Medenice z 30. miejscowościami.	III.	1421.	—	—	—	27. „ „	Pisemne we wadyum zaopatrzone oferty należy w dniu poprzedzającym ustną licytacyę najdalej do 2 godziny po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej jakoteż u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej złożyć.
4.	Podbuż z 30. miejscowościami.	III.	527.	—	43.	—	27. „ „	
5.	Komarno z 50. miejscowościami.	III.	3610.	—	41.	—	28. „ „	
6.	Rudki z 32. miejscowościami.	III.	1200.	—	85.	—	28. „ „	
7.	Łąka z 12. miejscowościami.	III.	532.	—	—	—	28.	
8.	Wołoszcza z 7. miejscowościami.	III.	73.	—	—	—	28.	
9.	Starasol z 37. miejscowościami.	III.	2418.	—	—	—	28. „ „	
10.	Turka z 22. miejscowościami.	III.	2210.		—	—	29.	
11.	Borynia z 11. miejscowościami.	III.	200.	20	35.	25.	29. „ „	
12.	Wysocko wyżne z 12. mejscowościami.	III.	100	—	—	—	29.	
13.	Sianki z 9. miejscowościami.	III.	121.	—	—	—	29.	
14.	Łomna z 14. miejscowościami.	III.	220.	—	20.	50	29. „ „	
15.	Matków z 3. miejscowościami.	III.	—	—	12.	-	29. „ „	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 13. października 1873.

(3044 2—3) **Edykt.**

Nro. 3826. Hermana i Ettę małżonków Zorn nieznanych z miejsca pobytu zawiadamia się, że dnia 7. października 1873. do l. 3826 Abraham Perl przeciw nim pozew o 17 złr. 6 ct. a. w. wytoczył, że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 18. listopada 1873. o godzinie 10. zrana wyznaczony został i że temże kuratora w osobie Szymona Kalb postanowiono, z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się tedy pozwanych, aby co do obrony albo z kuratorem się porozumieli, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili, lub sami na terminie stanęli, ile że skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą. C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8. października 1873.

(3045 2—3) **Edykt.**

Nro. 25669. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż p. Aronowi Parnesowi zaginął dola-wexel przez p. Felixa Bochenka w Krakowie dnia 12. Lipca 1873. na sumę 39 złr. w. a. za trzy miesiące od daty płatny na zlecenie p. Arona Parnesa wystawiony i poleca wszystkim, którzyby wexel ten posiadali, aby w ciągu dni 45 od dnia płatności wexlu licząc, takowy Sądowi krajowemu przedłożyli, po bezskutecznym upływie tego czasu, wexel ten za amortyzowany uznany zostanie.

Kraków, dnia 9. Października 1873.

(3046 2—3) **Edykt.**

Nro. 16562. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Franciszka Ciszewskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu pan Maciej Bürke, emer. urzędnik salinowy, wniósł pozew, w załatwieniu którego wyznacza się termin na dzień 19. Listopada 1873. do wniesienia obrony i do dalszej rozprawy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Ciszewskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego w sprawie tej na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Zyblikiewicza z substytucyą adw. Dra. Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 19 Sierpnia 1873.

(3036 3—3) **Edict.**

Nr. 12711. Von k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge der Klage des Izak Lazarus und der deutsch-israelitischen Hauptschule in Tarnopol gegen Teodor Zadorecki wegen Anerkennung der Erlöschung und Extabulirung der Summe von 63 fl. 5 fl. 27 gr. aus dem Lastenstande der Realität sub. Nro. 637 in Tarnopol rücksichtlich aus dem für dieselbe ezielten Kaufschillinge zur mündlichen Verhandlung die Tagsatzung auf den 2. Dezember 1873. 10 Uhr Vormit. bestimmt wurde, zu der beide Theile, unter Strenge des §. 25. G. O. mit Hinweisung auf die Beobachtung des § 23. d. G. O. vorgeladen werden.

Dem abwesenden und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Teodor Zadorecki wird der Adw. Dr. Kwiatkowski mit Substituirung des Adw. Dr Łuczakowski zum Curator bestellt und derselbe hievon und demselben ein Klageexemplar sammt Vorladung zugestellt.

Tarnopol am 30. September 1873

(2957 3—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławin podaje do wiadomości, że Błażej Hołoszko z Muniny uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 13. sierpnia 1873 l. 8559 za marnotrawcę uznany został i że w skutek tego dla niego kuratora w osobie Sebastyana Juchę z Muniny ustanawia się.

Jarosław 7. Września 1873.

(3023 2—3) **Edykt.**

Nro. 51259. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Kazimierzowi Filipowiczowi, iż Maryanna z Filipowiczów Głowacka, przeciw niemu i innym pod dniem 1. września 1873 l 51259 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego do ustnej rozprawy termin na dzień 4. listopada 1873. w tutejszym sądzie wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu Kazimierza Filipowicza wiadome nie jest c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Madejskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa, wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem więc wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, duia 13 września 1873.

(3024 3—3) **Edikt.**

Z 12712. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge der Klage des Isaak Lazarus und der deutsch-israelitischen Hauptschule in Tarnopol, beide durch den Adv. dr. Frühling gegen den Teodor Zadorecki wegen Anerkennung der Löschung des auf den Kaufschilling der Realität sub Nr. 637 in Tarnopol übertragenen Miethrechtes zu mündlichen Verhandlung die Tagsatzung auf den 2. Dezember 1873 10 Uhr Vormittags, bestimmt wurde, zu der beide Theile unter Strenge des § 25 G. O. mit Hinweisung auf die Beobachtung des § 23 d. G. O. vorgeladen werden

Dem Geklagten Teodor Zadorecki, der dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannt ist, wird der Adv. dr. Kwiatkowski mit Substituirung des Adv. dr. Luczakowski zum Curator bestellt und denselben ein Klagexemplar sammt Vorladung zugestellt.

Tarnopol, 30 September 1873.

(3025 3—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 7. W celu wykazania płynności i oznaczenia porządku wypłaty wierzytelności do masy upadłej Mojżesza Ismana z Jaworowa, zgłoszonych, wyznaczam ogólny termin likwidacyjny na dzień 31. Października 1873. o 9 godzinie przed południem, w mojem biurze w c. k. Sądzie powiatowym w Jaworowie. O czem interesowanych zawiadamiam.

Jaworów, dnia 16. Sierpnia 1873.

C. k. sędzia, powiatowy jako komisarz konkursowy

Towarnicki m. p.

(3027 3—3) **Edykt.**

Nro. 4059. W drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 17. Września 1873. l. 17397 w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Krautera w kwocie 120 złr. a. w. wraz z procentem po 6% od dnia 13. Czerwca 1872., kosztami już przyznanemi w kwotach 6 zlr. 88 kr., 2 złr. 23 kr., 2 złr. 30 kr., 4 złr. 11 kr., 1 złr. 80 kr. a. w. a obecnie w kwocie 3 złr. 61 kr. a. w. się przyznającemi, zezwala c k. sąd powiatowy na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nrm. 262. w Brzesku położonej Stanisława i Maryanny Dudków własnej, która się odbędzie w trzech terminach 4. Listopada, 25. Listopada i 16 Grudnia 1873. zawsze o godzinie 9 rano, w gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszym i drugim terminie realność sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

2. Mający chęć kupować, ma złożyć wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej w gotówce, od którego to obowiązku nawet egzekucyę popierający nie jest wolnym

3. Cena szacunkowa wynosi 510 złr. a. w

4. Nabywca obowiązany jest w 14 dniach po prawomocności rezolucyi akt licytacyi do wiadomości przyjmującej całą cenę kupna do depozytu sądowego w gotówce złożyć

5. Nabywca, któryby warunków tych nie dopełnił, odpowiedzialnym jest za wszystkie szkody i koszta tak wadyum, jakoteż swym całym majątkiem i w takim razie nastąpi relicytacya w jednym terminie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 24. Września 1873.

(3028 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 3884. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie p. p. Franciszka i Antoniny Bałutowskich w celu zaspokojenia sumy 3500 złr. w. a. i kosztów egzekucyi 23 złr. 22 ct. w. a. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ruchomości do dłużników p. p. Edwarda i Domicelli małż. Kumpertów należących składających się z mebli, urządzenia domu, źwierciadeł, obrazów, sani i t. d. na 2199 złr. w. a. oszacowanych w pomieszkaniu tychże dłużników w Kałuszu przez c. k. kanc. Michalewicza w trzech terminach a to: na 18. Listopada 1873., na 2. Grudnia 1873. i na 17 Grudnia 1873. każdą razą o 10. godzinie przed południem z tem, że ruchomości te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej tejże za zapłatę gotówką sprzedane będą.

Do tej licytacyi zawzywa się chęć kupienia mających.

Kałusz, dnia 20. Września 1873

(3031 3—3) **Edykt**

Nr. 1752. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Mikołaja Menko w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie wypożyczonej sumy 150 złr. w. a. względnie jeszcze resztującej sumy 140 złr. 64 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 24. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 63 ct. w. a. już pierw i poniżej w kwocie 6 złr. 98 ct w. a. przyznanych, rozpisana zostaje publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Bruśnie nowem pod Nr. k. 20 subrep. Nr. 78 położonego niestanowiącego przedmiotu tabularnego, które w drodze sukcessyi po Mikołaju Menku w moc dedekretu przyznania spadku z dnia 10. Lipca 1870 l. 1455 na jego małoletnie dzieci Iwana i Maryę Menko z prawem dozywotnictwa ¼ części dla pozostałej małżonki Anny Menko przeszło, z gruntami i przynależytościami w protokole z dnia 13. Kwietnia 1869 wyszczególnionemi w trzech terminach, dnia 17. Listopada 1873, 15 Grudnia 1873 i 12. Stycznia 1874 każdą razą o g. 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość przyjęta 600 złr. w a. Wadyum 10% sumy wywołania czyli 60 złr. w a. obowiązany jest każdy chęć kupna mający a przystępujący do licytacyi złożyć.

Na dwóch pierwszych terminach gospodarstwo powyższe tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie także niżej takowej jednakże nie niżej jak za 250 złr. w. a. sprzedane będzie.

Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania gospodarstwa gruntowego sprzedać się mającego i szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tutejszej registraturze.

Cieszanów dnia 23. Czerwca 1873.

(3032 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 50043. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 8. Maja b. r. do l. 21846 podaje się na mocy rozp. wys. Ministerstwa rolnictwa z dnia 4. Września b. r. l. 8729. do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy leśnych tudzież na strażników leśnych i pomocników technicznych odbędą się we Lwowie dnia 4. Listopada b. r. i w dniach następnych. Kandydaci do tych egzaminów przypuszczeni mają się przed powyższym terminem zgłosić u zastępcy przewodniczącego komisyi egzaminacyjnej p. Ludwika Ditza, pensyonowanego c. k. sekretarza skarbowego, zamieszkałego we Lwowie przy ulicy Kilińskiego l. 2. i wykazać się otrzymanem pozwoleniem, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej za złożoną taksę.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10. Października 1873.

(3033 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2996. Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1874 przez podania pisemnych offert najdalej do dnia 30. października 1873 o godzinie 12 w południu zapewnione, a to:

11.000 balów 15/22" bibuły, 360 balów $13\frac{1}{2}/20$" bibuły, 83 balów 11/22" bibuły, 1000 wiadr świeże winem przeszłe beczki, 1000 sągów miękie deszk. 1"we, 6000 sągów miękia deszki ¾"we.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniu 2 licytacyjnych, jako też w warunkach ugodowych w głównej fabryce tytonin w Winnikach, w fabryce tytowiu w Monasterzyskach, dalej w ekonomacie skarbowym dyrekyci krajowej, i izbie handlowej we Lwowie przejrzane.

Od c. k. głównej fabryki tytoniu.

Winniki 2. października 1874.

Kundmachung.

Z. 2986. Bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik zu Winniki, werden nachfolgende Gegenstände für das Jahr 1874 durch Ueberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 30. Oktober 1873 um 12 Uhr Mittags sichergestellt und zwar:

11.000 Ballen 15/22" Schwarzpapier, 360 Ballen $13\frac{1}{2}/22$" Schwarzpapier, 83 Ballen 11/22" Schwarzpapier, 1000 Eimer weingrüner Fäßer, 1000 Klafter 1"ge weiche Bretter, 6000 Klafter ¾" weiche Bretter.

Das nähere ist aus den Kundmachungen Lizitations und Contraktsbedingungen, welche bei der k. k. Tabak-Haupt Fabrik Winniki, bei der k. k. Tabak-Fabrik Monasterzyska, beim k. k. Finanz-Landes-Direktions-Okonomate, und bei der Handels- und Gewerbekammer in Lemberg zur Einsicht bereit liegen, zu entnehmen.

Von der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik.

Winniki, am 2. Oktober 1873.

(3054 3 3) **Edykt.**

Nro. 40004. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy, w sprawie Hamarni żelaza w Bela na Węgrzech przeciw Jakóbowi Goldstern niegdyś kupcowi ze Lwowa o zapłacenie sumy 1269 złr. 30 kr. w. a. z pn. dla tegoż pozwanego Jakóba Goldsterna, który nie mając ustanowionego zastępcy w ciągu procesu z miejsca pobytu stał się niewiadomym celem przeprowadzenia tej sprawy ustanawia kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Berlinera z substytucyą p. adw Dr. Sokala i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 26. Lipca 1873.

(3035 3—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 9152. R. sk Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W Gródku (Lwów) dyrygującego nauczyciela lub nauczycielki przy 4 klasowej szkole żeńskiej, z płacą 500 zł. Prez. Gmina.

2. W Bochni przy szkole żeńskiej, a) nauczycielki z płacą 400 zł., b) 2 nauczycielek z płacą po 300 zł. i c) 2 pomocnic z płacą 200 zł. Prez. Gmina.

3. W Mikołajowie (Stryj) przy szkole żeńskiej, a) pierwszej nauczycielki z płacą 250 zł i b) pomocnicy z płacą 170 zł. Prez. Gmina.

4. W Rzeszowie, przy szkole żeńskiej, a) dyrektora z płacą 500 zł. b) 3 nauczycielek z płacą po 300 zł. i c) pomocnicy z płacą 200 zł. Prez. Gmina.

5 W Kotowej Woli (Rzeszów) z płacą 200 zł., 12 zł. na stróża, i 17 zł. na drobne wydatki i premia dla pilnych dzieci. Prez. Wny. Franciszek Popiel z każdoczesnym wójtem.

6. W Łańcucie (Jarosław) nauczyciela kierującego z płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo. Prez. Rada szkolna krajowa.

7. W Batiatyczach (Żółkiew) z płacą 150 zł., 8 korcy zboża mieszanego, ogród i 4 sągi drzewa. Prez. Gmina.

8. W Ostrowie (Żółkiew) z płacą 120 zł. i 15 korcy zboża mieszanego. Prez Gmina.

9. W Rozdziałowie (Żółkiew) z płacą 177 zł. 96 ct. 5 korcy żyta i mały ogródek. Prez. Rada szkolna miejscowa.

10. W Siebieczowie (Żółkiew) z płacą 162 zł. 20 ct, 12 korcy i 12 garncy zboża twardego, 342□⁰ ogrodu, 12 zł. na stróża i 10 zł. na drobne wydatki. Prez. Gminy: Siebieczów i Piwowszczyzna.

11. W Skomorochach (Żółkiew) z płacą 132 zł. 36 ct. 11 korcy żyta i mały ogródek. Prez. Gmina.

12. W Kulikowie (Żółkiew) pomocnika z płacą 150 zł Prez. Gmina.

13. W Żółtańcach (Żółkiew) pomocnika z płacą 150 zł. i wolnem mieszkaniem.. Prez. Gmina.

14. W Drohobyczu (Sambor) pomocnika przy szkole głównej z płacą 180 zł. Prez Gmina.

15. W Bonowie (Przemyśl) z płacą 200 zł., 10 zł. na stróża, 15 zł. na opał i 5 zł na drobne wydatki. Prez Gmina.

16. W Glinianach (Brzeżany) pomocnika z płacą 215 zł. Prez. Gmina.

17. W Babicach (Rzeszów) z płacą 200 zł., 12 zł. na stróża i 10 zł. na drobne wydatki. Prez Gmina z plebanem miejscowym.

18. W Rzeszowie przy szkole głównej z płacą 210 zł. Prez. Gmina.

19. W Niebylcu (Rzeszów) z płacą 169 zł. mieszkaniem i pięć sągów drzewa. Prez. Gmina.

20. W Tarnowie przy 8 klasowej szkole wydziałowej a) dyrektora z płacą 700 zł. i 200 zł. za kierownictwo, b) trzech nauczycieli z płacą po 700 zł, c) pięciu nauczycieli z płacą po 500 zł. i d) pomocnika z płacą 300 zł. Prez Gmina.

21. W Woli gołego (Rzeszów) z płacą 200 zł., 12 zł. na stróża i 10 zł. na drobne wydatki. Prez. Gmina.

22. W Litynie (Sambor) z płacą 200 zł., 12 zł. 60 ct. na stróza, 6 sągów twardego drzewa i 120□⁰ ogrodu. Prez. Gmina.

23. W Sądowej Wiszni (Przemyśl) drugiego nauczyciela z płacą 250 zł. Prez. Gmina.

24. W Bochni przy pięcioklasowaj szkole żeńskiej, a) nauczycielki dyrygującej z płacą 500 zł., b) dwu nauczycielek z płacą po 400 zł., c) trzech nauczycielek z płacą

(3020 3—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Nr. 8804. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Przemyśl wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei derselben wegen Verpachtung des Fleisch-Verzehrungs-Steuer-Bezuges in den nachstehenden Pachtbezirken auf das Solar: Jahr 1874 mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite und dritte Jahr im Falle der unterbliebenen zeitgerechten Aufkündigung, oder unbedingt auf ein oder drei Jahre bei Vorbehalt der Bestättigung der Pachtdauer die öffentliche Versteigerung abgehalten wird, und zwar:

Post Nr.	für den Pachtbezirk	Tarifs Classe	Fiskalpreis fl.	Fiskalpreis kr.	Lizitations-Termin	In den Amtsstunden
1.	Lubaczów Stadt mit 19. Ortschaften	III.	1300	—	27. October 1873.	von 8 bis 12 Uhr Vormittags
2.	Rawa Stadt mit Magierów, Niemirów und Uhnów sammt 74 Ortschaften	III.	6309	—	28. October 1873.	von 8 bis 12 Uhr Vormittags

Schriftliche Anbothe belegt mit dem 10% Vadium sind bis 2 Uhr Nachmittags des dem Lizitationstermine unmittelbar vorhergehenden Tages beim Vorstande der Finanz-Bezirks-Direction einzubringen.

Die Lizitationsbedingnisse sammt den Verzeichnissen der zu jedem Pachtbezirke gehörigen Ortschaften können hieramts und bei den Kontrols-Bezirksleitern des Przemyśler Finanz-Bezirkes eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirs-Direction

Przemyśl den 9. October 1873.

po 300 zł. i d) dwie pomocnic z płacą po 200 zł. Prez. Gmina.

Podania o powyższe posady, opatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 10. Listopada b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 7. Października 1873.

(3043 3—3) **Edykt.**

Nr. 7630. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sary Janower zamęż. Dziewiętnik, Michała Mesusc, Józefa Brode i Franciszka Antoniego Wolf, iż przeciw tymże Izaak Dziewiętnik w dniu 22. Sierpnia 1873 do L 7430 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod Nr. 193 w Folwarkach wielkich kwoty 3000 złr. m. k. i pod zastawów 530 i 106 złr. m. k. 200 i 100 rubl. srebr. wniósł i że do ustnej rozprawy w tym sporze termin na dzień 26 Listopada 1873 o godz. 9. zrana wyznaczonym został

Postanawiając przeto dla pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Ornsteina wzywa się pozwanych aby albo sami na terminie stanęli, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tychże kuratorowi udzielili, lub też innego obrońcę Sądowi zamianowali i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użyli, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisaćby musielii

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody dnia 28. Września 1873.

(3042 3—3) **Edykt**

Nr. 1896. C. k. Sąd powiatowy w Bochni, zawiadamia Franciszkę Pregler z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dnia 16. Maja 1873 do L. 1896 Jakób i Katarzyna małżonkowie Kimler, wytoczyli przeciwko niej pozew o wyekstabulowanie sumy 600 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod L. k. 27 w Majkowicach nowych.

Sąd ustanawia tedy dla nieobecnej pozwanej, kuratora adw. Dra Trybulca, na jej koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa ją, aby kuratorowi temu potrzebną informacyę jako też dowody swoje udzieliła, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 3. Października 1873.

(3074 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 30.984. C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że zamierza oddać w drodze konkurencyi prywatnemu przedsiębiorcy dostarczenie druków urzędowych tudzież litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim dla użytku c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i podwładnych jej urzędów a jeżoliby do tego układu i inne władze względem potrzebnych tymże druków przystąpiły także dla użytku tychże władz, począwszy od 1. Stycznia 1874 do ostatniego Grudnia 1876.

Tylko właściciele drukarń będą przypuszczeni do pomienionego układu.

Chcący podjąć się tej dostawy ma wnieść swoją ofertę na piśmie należycie opieczętowaną i we wadyum w kwocie tysiąca złr. w. a. (1000) złr. jakoteż w udowodnienie, że jest właścicielem drukarni zaopatrzoną, do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, najdalej do 10 Listopada 1873 godziny drugiej z południa. W tych ofertach należy wyrazić imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta, jako też oznaczyć liczbami i literami jaki procent z ustanowionych cen druku, przedsiębiorca chce opuścić.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć i dostać w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie codziennie do 2. godziny z południa także w c. k. Dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach i przy c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu i Stanisławowie.

Na dowód tego, że przedsiębiorcy te warunki licytacyjne przeglądnęli, należy do oferty przyłączyć jeden egzemplarz tych warunków, które jak powyż wspomniano, przy oznaczonych urzędach można przeglądnąć i podnieść i w ofercie się na takowe powołać.

Oferty, któreby po terminie wyż oznaczonym nadeszły, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 9. Października 1873.

Kundmachung.

Z. 30984. Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß dieselbe die Lieferung des Druckes und eventuell die Litografirung der Amtsdruckpapiere in deutscher, polnischer und auch in ruthenischer Sprache für den Bedarf der k. k. Finanz-Landes-Direktion und der ihr unterstehenden Ämter und Organe, und für den Fall, daß auch eine andere Behörde in Galizien sich bezüglich ihres Drucksortenbedarfes, dieser Verhandlung anschließen sollte, auch die Lieferung des diesfälligen Bedarfes, auf die Dauer dreier Jahre das ist vom 1. Jänner 1874 bis Ende Dezember 1876, an einen Privat-Buchdrucker im Concurrenzwege zu überlassen beabsichtiget.

Nur Eigenthümer von Druckereien werden zur Verhandlung zugelassen.

Zu diesem Behufe haben die Unternehmungslustigen ihre schriftlichen, gehörig versiegelten und mit dem Vadium von 1000 fl. d. i Eintausend Gulden ö W., dann dem Nachweise des Eigenthums einer Druckerei belegten Anbote, in welchen der Name und Wohnort des Unternehmungslustigen dann der Nachlaß an Perzenten der Druckpreise welchen der Unternehmer anbiethet mit Ziffern und Buchstaben angegeben werden soll, bis längstens 10. November 1873 zwei Uhr Nachmittags bei dem Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion zu überreichen.

Die Lizitations-Bedingnisse können täglich bis 2 Uhr Nachmittags bei der Lemberger Finanz-Landes-Direktion-Oekonomate, dann bei der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz und bei den k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen in Krakau, Tarnow, Przemyśl und Stanislau eingesehen und behoben werden.

Zum Beweise daß die Bedingnisse von den Unternehmungslustigen richtig eingesehen wurden, muß der Offerte, ein Exemplar der gedachten Bedingnisse, welche wie gesagt, bei den obengenannten Behörden und dem Finanz-Landes-Okonomate eingesehen und behoben werden können angeschloßen, und in der Offerte sich darauf berufen werden.

Nach dem obigen Termin eingelangte Offerte werden nicht berücksichtigt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 9. Oktober 1873.

(3075 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6425. Z dniem dzisiejszym otwartą została w Lubaczowie c. k. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów, dnia 16 października 1873.

(3015 3—3) **Edict.**

Z. 12345. Von Seite des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes in Stanislau wird hiemit dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Tanasy Weleczko bekannt gemacht, daß mit Beschluß vom heutigen, über Anlangen des Schloma Chaim Rosner, als Zessionärs des Itzik Druckmann, zur Hereinbringung der Wechselsumme von 74 fl. ö. W. sammt 6% vom 17. Juni 1863 laufenden Zinsen, Gerichtskosten pr 5 fl. 50 kr. und Exekutionskosten pr 2 fl 87 kr. ö. W. die exekutive pfandweise Beschreibung der dem Tanasy Weleczko gehörigen, in Czornohury sub Nr. 8 gelegenen Realität zu Gunsten des Schloma Chaim Rosner bewilligt, und der betreffende Bescheid dem für den Exekuten ernannten Curator des Adv. dr. Dwernicki unter Vertretung des Adv. dr. Tutak zugestellt wurde.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Stanisławów, 17. September 1873.

(3011 3—3) **Edykt.**

Nro. 2689. C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Sierpnia 1873. l. 11038., celem zaspokojenia sumy wekslowej 43 złr. w. a. wraz z 6% odsetkami od dnia 21. Maja 1872. kosztów sądowych 2 złr. 34 ct. i egzekucyjnych 3 złr. 26 ct., 36 ct., 2 złr. 4 ct., 21 złr. 80 ct. i 3 złr. 2 ct. w. a., wyznacza podpisany sąd do przymusowej publicznej sprzedaży realności Andrucha Wiszniewskiego w Borkach wielkich pod nr. k. 293. położonej, na rzecz Markusa Gelbera zastawniczo opisanej i oszacowanej, termina na dzień 30. Października 1873, 13. Listopada 1873., i 27. Listopada 1873, każdego razu o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej pod warunkami, które wraz z aktem opisania i oszacowania tej realności w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzeć można, sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Skałat dnia 27. Września 1873.

(3016 3 3) **Edykt.**

Nro. 12346. Tarnopolski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości publicznej, że w miejsce dotychczasowego komisarza upadłości Mendla Birkenfelda p. c. k. adjunkta sądowego Haukiewicza ustanowił uchwałą dnia dzisiejszego zapadłą do L. 12346. komisarzem upadłości teraźniejszego zastępcę naczelnika c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy p. c. k. adjunkta Stefkę.

Tarnopol dnia 30. Września 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni E. Winiarza.